

ANDRZEJ SOKOŁOWSKI

ur. 1941; Komarów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Świdnik, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, PRL, współczesność, Lublin, odlewnia Ursus, nierentowne zakłady przemysłowe, przemiany gospodarcze, transformacja, Jan Czogała, WSK Świdnik, ZSRR

Los nierentownych zakładów

Niemcy specjalnie sprowadzili z Włoch jedną z najpotężniejszych firm odlewniczych, żeby kupiła „Ursus”. Oni byli tutaj dwa tygodnie, przychodzili, sprawdzali, liczyli, patrzyli, w końcu doszli do takiego wniosku, że ten olbrzymi „Ursus” może tylko zarobić na prąd, na nic więcej, tak olbrzymia firma nie nadaje się do produkcji odlewniczej, bo ona sama jedna jest zdolna całą Europę w odlewy zaopatrzyć. Ta firma musiała paść. To są takie właśnie przykłady, że ludzie nie rozumieją, że coś padło tylko dlatego, że to były budowane kolosy, które nie przynosiły korzyści.

Opowiadał mi dyrektor [WSK], pan Czogała, że był kiedyś w Rosji – tutaj w Polsce byli tacy doradcy sowieccy, on był wojskowym, tamci też pułkownicy i on robił z nimi interesy, handlował miedzią. Kiedyś z Moskwy lecą gdzieś na Syberię i oni mówią: „Polecimy śmigłowcem i my ci coś pokażemy”. Lecą tym śmigłowcem nad tajgą i w pewnym momencie: „O, teraz patrz się na dół. To jest twoja produkcja”. A w tajdze zarośnięte drzewami stoją jeden przy drugim skrzynie z nierozpakowanymi śmigłowcami. Mówi: „Setki skrzyń, setki skrzyń. To co my tu robiliśmy, to wszystko tam w tajdze stoi”. Nieużywane, nikomu niepotrzebne. Czyli produkowaliśmy powietrze, płacili nam grosze ci Sowieci. Ogromny zakład, który produkował coś mądrego – nic nie produkował mądrego, bo to właśnie tam wszystko leży.

Data i miejsce nagrania	2014-02-05, Nowy Krępiec
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Piotr Krotofil, Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"